

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marek Stachoń

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anita Szczepanik

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach M. S., D. J., H. D.

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 02.06.2015 r., 10.09.2015 r., 13.10.2015 r., 08.12.2015 r., 01.03.2016 r., 04.04.2016 r., 08.09.2016 r.

sprawy E. S., córki R. i M. z domu W., urodzonego dnia (...)r. w P.

oskarżonego o to, że: w dniu 29 listopada 2011 r. w K.gm. (...), woj. (...)wystosowała wobec L. S. groźbę karalną pobicia go przez syna R. S., która to groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona

tj. o czyn z art. 190§1 kk

Oskarżoną E. S. od dokonania zarzucanego jej czynu uniewinnia zaś koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

II K 261/15

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Puławach oskarżyła E. S. o to, że w dniu 29 listopada 2011 roku w K., gmina K., woj. (...) wystosowała wobec L. S. groźbę karalną pobicia go przez syna R. S., która to groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił i zważył, co następuje:

E. S. jest właścicielką posesji w K., a sąsiednią posesję dzierżawi E. P.. Z drugiej strony jej sąsiadką jest B. M.. Zarówno z E. P. jak i B. M. E. S. ma konflikty sąsiedzkie. W dniu 29 listopada 2011 roku E. S. grabiła liście i wówczas przyjechał szwagier E. P. L. S., który zarzucił jej, że przerzuca śmiecie na działkę E. P.. Doszło wówczas pomiędzy nimi do awantury, po której policję wezwała E. S.. Policjanci nie stwierdzili u stron konfliktu żadnych obrażeń jak też nie zostali poinformowani, że padły jakieś groźby. W dniu 13 czerwca 2014 roku doszło pomiędzy R. S. a L. S. do awantury, w wyniku której L. S. doznał pęknięcia kości nosowej w obrębie nasady nosa bez przemieszczenia, więc w dniu 8 września 2014 roku złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zawiadamiając równocześnie o groźbach jakie miały mieć miejsce w listopadzie 2011 roku ze strony E. S.. E. S. nie była dotychczas karana, jest mężatką i ma dwoje dzieci z czego jedno na utrzymaniu, utrzymuje się z pracy jako pielęgniarka.

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd obdarzył wiarą zeznania świadków: L. S. – k. 106-107, 5-7, 78v-79, 146v, 151v-152, E. P. – k. 107-108v, 29-31, B. M. – k. 108v-109, 32-33, F. T. – k. 109-110, 38-39, H. S. – k. 110-110v, 40-42, K. S. – k. 126v-127, 50-51, 56, B. S. – k. 127v-128, J. H. – k. 128, 145v, R. R. (2) – k. 128-128v, R. S. –

k. 145v-146 oraz wyjaśnienia oskarżonej E. S. – k. 104v-105v, 45-47, 78v, w części dotyczącej istnienia konfliktu pomiędzy sąsiadami i awantury w dniu 28 listopada 2011 roku, wezwania policji przez E. S., ponieważ zeznania tych świadków i wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie są logiczne, konsekwentne i wzajemnie się potwierdzają tworząc jeden spójny stan faktyczny. Sąd obdarzył wiarą również: kserokopię zaświadczenia lekarskiego – k. 8, protokół badania sądowo - lekarskiego – k. 9, kserokopię rejestru interwencji – k. 13-16, dane z Krajowego Rejestru Karnego – k. 81, 135, 193, 195, dane osobo poznawcze – k. 82, kserokopię notatnika służbowego – k. 131-134, dokumentację fotograficzną – k. 142-144, opinię sądowo – psychologiczną – k. 153, opinię sądowo – psychiatryczną – k. 183-184, ponieważ prawdziwość danych zawartych w tych dowodach nie budzi najmniejszych wątpliwości sądu tym bardziej, że nie została zakwestionowana przez zainteresowane strony. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka L. S. w części, gdzie opisuje groźby kierowane wobec niego przez E. S., ponieważ nie znajdują potwierdzenia w obiektywnych dowodach nie pochodzących od osoby skonfliktowanej. Ponadto świadek ten zeznał, że został wówczas uderzony w twarz grabiami przez E. S., co spowodowało otarcie naskórka na policzku, a tymczasem obecni na interwencji policjanci niczego nie zauważyli, a sam zainteresowany nie wskazał im obrażeń jak również nic nie powiedział o groźbach, które to miały u niego spowodować obawę ich spełnienia. Biorąc pod uwagę, że przedmiotowe zdarzenie było kolejną odsłoną trwającego już od dłuższego czasu konfliktu sąsiedzkiego, nie sposób dać wiary, że L. S. nie tylko nie zgłosił się na obdukcję, jak miało to miejsce później w 2014 roku, żeby złożyć zawiadomienia o uszkodzeniu ciała i groźbach, ale nawet będąc posądzony przed policjantami przez E. S. o napaść nie raczył wspomnieć podczas interwencji, że został uderzony i grożono mu, chociaż było to bezpośrednio po zdarzeniu i jeszcze musiałby odczuwać obawę spełnienia gróźb. Sąd nie dał wiary zeznaniom E. P. w części opisującej groźbę wypowiedzianą przez E. S. z tej samej przyczyny jak wyżej, tym bardziej, że tak naprawdę to ona jako bezpośrednia i skonfliktowana sąsiadka miała interes by zgłosić ten fakt wcześniej, a nie dopiero p trzech latach przy okazji innego zdarzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozostałych świadków odnośnie przebiegu zdarzenia z 29 listopada 2011 roku, ponieważ świadkowie ci nie byli bezpośrednio przy zdarzeniu i albo zjawili się po fakcie, albo wiedzą wszystko z relacji zainteresowanych rozstrzygnięciem i skonfliktowanych stron.

Oskarżona E. S. nie przyznała się do winy i wyjaśniła, że to ona została zaatakowana fizycznie i znieważona przez L. S..

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia sąd doszedł do wniosku, że nie można przyjąć, iż E. S. jest winna dokonania zarzucanego jej czynu. Jak wyżej wykazano dowody osobowe obciążające oskarżoną budzą tyle nie dających się usunąć wątpliwości, że nie mogą stanowić podstawy wyroku skazującego. Funkcja gwarancyjna postępowania karnego oznacza, że nikt, kto nie złamał prawa nie może czuć się zagrożony tym, że może zostać skazanym za czyn, którego nie popełnił. Gdyby w niniejszej sprawie zapadł wyrok skazujący, to każdy człowiek mający z kimś zatarg o jakimkolwiek charakterze czy to cywilnoprawnym, czy rodzinnym, czy innym mógłby obawiać się, że na podstawie oskarżenia tylko jednej zainteresowanej osoby nie zweryfikowanego innymi obiektywnymi dowodami może zostać uznany przestępcą i skazany. Taki wyrok byłby wbrew zasadom postępowania karnego. W niniejszej sprawie jedynymi osobami, które miały usłyszeć groźby byli L. S. i jego szwagierka E. P.. Żaden z obiektywnych dowodów nie potwierdza ich wersji, a jej wiarygodność podważa fakt, że w chwili, gdy po zdarzeniu na miejscu zjawiała się policja nie zgłosili faktu gróźb policji pomimo tego, że te podobno groźby wzbudziły u niego obawę spełnienia. W takiej sytuacji nie znajdując obiektywnych i pewnych podstaw do uznania winy i skazania oskarżonych należało wydać wyrok uniewinniający. Biorąc powyższe pod uwagę sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 632 pkt 2 kodeksu postępowania karnego.